

Sygn. akt III AUa 1612/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G.

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Michał Bober (spr.)
Sędziowie:	SSA Bożena Grubba SSA Barbara Mazur
Protokolant:	stażysta Anita Musijowska

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2016 r. w Gdańsku

sprawy P. S. (1)

z udziałem K. C. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ubezpieczenie

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 22 czerwca 2015 r., sygn. akt VI U 2878/14

oddala apelację.

SSA Bożena Grubba SSA Michał Bober SSA Barbara Mazur

Sygn. akt III AUa 1612/15

UZASADNIENIE

P. S. (1) wniósł odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. z dnia 17 września 2014 roku stwierdzającej, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne K. C. (1) podlegającej ubezpieczeniom jako pracownik u płatnika składek P. S. (1) wynosi od 1 stycznia 2014 roku 1.680 zł.

Pozwany organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie podtrzymując stanowisko zaprezentowane w zaskarżonej decyzji. Pozwany wskazał, iż przewidziana w umowie o pracę wysokość wynagrodzenia K. C. (1) odbiega od wynagrodzenia pozostałych pracowników. Nadto w ocenie organu rentowego K. C. (1) mimo węższego zakresu obowiązków otrzymała wyższe wynagrodzenie niż A. K.. Podstawa wymiaru składki

pozostałych pracowników tego płatnika oscyluje wokół minimalnego wynagrodzenia. Pozwany zwrócił również uwagę na krótkotrwałość zatrudnienia przed wystąpieniem niezdolności do pracy. W jego ocenie ustalone w umowie wynagrodzenie narusza zasady współżycia społecznego, zasadę równego traktowania ubezpieczonych, zasadę solidaryzmu społecznego oraz zasadę nieuprawnionego uszczuplenia środków funduszu ubezpieczeń społecznych.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 22 czerwca 2015 roku zmienił zaskarżoną decyzję i stwierdził, że podstawa wymiaru składek na pracownicze ubezpieczenie społeczne K. C. (1) stanowi kwota 4.000 zł. Swoje rozstrzygnięcie Sąd ten oparł na następujących ustaleniach faktycznych i prawnych.

W dniu 7 marca 2014 roku P. S. (1) zatrudnił K. C. (1) na stanowisku menager/koordynator na czas nieokreślony za wynagrodzeniem w kwocie 4.000 zł brutto. Do obowiązków zainteresowanej należało w szczególności koordynowanie pracą placówki w M. podległego zespołu. Z zeznań świadka oraz wyjaśnień odwołującego wynika, iż zainteresowana przejęła obowiązki A. K., podczas korzystania przez nią ze zwolnień lekarskich w czasie ciąży, oraz miała dodatkowe obowiązki takie jak poszukiwanie nowych rynków kredytów, rozwożenie ulotek, folderów promocyjnych na terenie województwa oraz przygotowywanie i dostarczanie do punktów umów kredytowych. Zainteresowana posiada wykształcenie wyższe w wyuczonym zawodzie, adekwatnym do powierzonych jej obowiązków.

K. C. (1) została zgłoszona przez płatnika do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy, jako pracownik od dnia 10 marca 2014 roku. W raportach miesięcznych ZUS (...) podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne określono na 2.838,70 zł w 3/2014 roku, 3.066,76 zł w 4/2014 roku. Płatnik składek złożył również za K. C. (1) imienne raporty miesięczne o wypłaconych świadczeniach i przerwach w opłacaniu składek ZUS (...) w których wykazał wynagrodzenie za okres niezdolności do pracy z innych przyczyn niż wypadek przy pracy lub choroba zawodowa, finansowane ze środków pracodawcy za okres od 24 kwietnia do 26 maja 2014 roku.

W wyniku przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego organ rentowy uzyskał dokumenty dotyczące K. C. (1) w postaci: skierowania do lekarza medycyny pracy; oświadczenia płatnika; umowy o wykorzystanie prywatnego samochodu osobowego do celów służbowych; umowy o pracę na czas nieokreślony; informacji o warunkach zatrudnienia pracownika; kwestionariusza osobowego dla pracownika; oświadczenia pracownika dla celów obliczania miesięcznych zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych; kopii ZUS (...); oświadczenia pracownika o zapoznaniu się z przepisami zakładowymi, zasadami BHP i zakresem informacji objętych tajemnicą; umowy o zakazie konkurencji w czasie trwania stosunku pracy; informacji dla pracowników dotyczącego równego traktowania w zatrudnieniu; oświadczenia o ryzyku zawodowym; oświadczenia o przeszkoleniu BHP i ochrony przeciwpożarowej; oświadczenia o przetwarzaniu danych osobowych; wniosku o udzielenie zwolnienia od pracy na dziecko do lat 14; zakresu czynności pracownika; zaświadczenia lekarskiego; referencji; świadectw pracy z poprzednich miejsc pracy; dyplomu Wyższej Szkoły Społeczno- (...); listy płac; polecenia wyjazdu służbowego dla ubezpieczonej.

Pozwany nie negował faktycznego świadczenia pracy na rzecz płatnika P. S. (1), zakwestionował jednak wysokość podstawy wymiaru składki, która jego zdaniem odbiegała wysokością od podstaw wymiaru pozostałych pracowników. Na podstawie dokumentów rozliczeniowych złożonych przez płatnika składek S. P. Sąd Okręgowy ustalił, iż płatnik w okresie od 1-3/2015 roku zatrudniał od 4 do 6 pracowników, w trakcie badania sprawy zatrudniał 5 pracowników, natomiast przed zgłoszeniem K. C. (2) liczba zatrudnionych wynosiła ok. 3-4. Podstawa wymiaru składki jednego z pracowników A. B., zatrudnionej od 29 lipca 2013 roku, wynosiła 1.680,00 zł. Podstawy wymiaru składek pracowników kształtują się na poziomie minimalnego wynagrodzenia z wyjątkiem 2 pracowników, w tym A. K., która zatrudniona jest od 21 września 2013 roku (podstawa 2.480,37zł), a od 8 lutego 2014 roku przebywała na zasiłku chorobowym i następnie na zasiłku macierzyńskim.

Sąd Okręgowy wskazał, iż zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe dla pracowników stanowi przychód, o którym mowa w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych. Zgodnie zaś z art. 20 ust. 1 powołanej ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia chorobowe i wypadkowe stanowi podstawa wymiaru

składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe. W orzecznictwie przyjmuje się, że podstawę wymiaru składki ubezpieczonego, będącego pracownikiem stanowi wynagrodzenie godziwe, a więc należne, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe zachowujące cechy ekwiwalentności do pracy. Ocena postanowień umownych może i powinna być dokonywana także z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych, a więc nie tylko z punktu widzenia interesu pracownika (ubezpieczonego), ale także interesu publicznego. Jeżeli czynność prawna polegająca na podpisaniu umowy o pracę, w której ustalona wysokość wynagrodzenia nie służy odpłacie za pracę, ale innemu celowi i jest to sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, to umowa o pracę w części dotyczącej tego wynagrodzenia jest nieważna (art. 58 § 2 k.c.). Wówczas postanowienia umowy o pracę dotyczące wysokości wynagrodzenia należy zastąpić innymi, nie godzącymi w zasady współzycia społecznego i nie prowadzącymi do nadmiernego uprzywilejowania pracownika. Pozostałe warunki umowy o pracę pozostają bez zmian.

W ocenie Sąd Okręgowy, uwzględniając przepisy art. 13 k.p. oraz art. 78 k.p., a także rodzaj pracy ubezpieczonej, szczegółowy zakres jej obowiązków nie można uznać, aby wysokość umówionego wynagrodzenia była niegodziwa, czy też nieodpowiadająca wskazanym wyżej przepisom. Zakres obowiązków ubezpieczonej był szerszy niż pozostałych osób zatrudnionych w firmie odwołującego. Wynagrodzenia w umówionej wysokości były wypłacane, ubezpieczona wykonywała prace zgodnie z postanowieniami umów o pracę oraz zgodnie z zakresami powierzonych jej obowiązków. Przedsiębiorstwo (...) cały czas się rozwija, obecnie posiada już 3 placówki i zatrudnia 9 pracowników których wynagrodzenie systematycznie wzrasta. Nadto odwołujący prowadzi działalności gospodarczą w skali pozwalającej na generowanie dość wysokich obrotów oraz zysków, co umożliwi realizowanie zobowiązań w zakresie wypłaty umówionego wynagrodzenia.

Sąd ten jednocześnie podkreślił, iż to na organie rentowym, który przyjął zgłoszenie do ubezpieczenia pracowniczego i nie kwestionował tytułu tego zgłoszenia oraz przyjmował składki, spoczywa ciężar dowodu, że strony umowy o pracę złożyły fikcyjne oświadczenia woli, ponadto wydanie zaskarżonej decyzji nie zwolniło go od udowodnienia przed sądem jej podstawy faktycznej, zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu wynikającą z art. 6 k.c. Sąd Okręgowy dodał także, że nie ma obowiązku prowadzenia postępowania dowodowego z urzędu. Z tych też względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., zmienił decyzję organu rentowego.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany organ rentowy zaskarżając go w całości i domagając się jego zmiany poprzez oddalenie odwołania, ewentualnie jego uchylecia w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Pozwany zarzucił naruszenie art. 58 § 2 k.c., art. 18 ust. 8 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic zasady swobodnej oceny dowodów, wyciągnięcie wniosków sprzecznych z zasadami logicznego myślenia i doświadczenia życiowego.

Pozwany wskazał, iż w okresie od 23 maja 2013 roku do 9 marca 2014 roku zainteresowana była zarejestrowana jako osoba bezrobotna pobierająca zasiłek dla bezrobotnych. Natomiast wkład finansowy pracodawcy w postaci opłaconych składek (za niepełne dwa miesiące) jest nieadekwatny do ciężaru późniejszych zobowiązań ZUS. Ponadto z dniem 10 marca 2014 roku została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych z tytułu umowy o pracę u M. S. (1) (brata odwołującego), a w dniu 16 lipca 2014 roku do ZUS wpłynął wniosek o jej wyrejestrowanie właśnie z dnia 10 marca 2014 roku. Jednocześnie od dnia 10 marca 2014 roku zainteresowana została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych z tytułu umowy o pracę u P. S. (1). P. S. (1) zeznał, iż wszyscy pracownicy mieli wyższe wykształcenie, K. C. (1) pracowała wcześniej w firmie jego brata M. S. (2) za najniższym wynagrodzeniem, a zatrudniając się wiedziała, że jest w ciąży. Z kolei A. K. jako kierownik placówki miała wynagrodzenie 1.800 zł netto z większym zakresem obowiązków od odwołującej. W ocenie organu rentowego wyciągnięte przez Sąd Okręgowy wnioski są sprzeczne z zasadami logicznego myślenia i doświadczenia życiowego. Jego zdaniem zgłoszenie zainteresowanej do ubezpieczeń społecznych miało na celu uzyskanie wyższych świadczeń, co jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, zasady solidarności społecznej i prowadzi do uszczuplenia Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja organu rentowego jest nieuzasadniona.

Spór w przedmiotowej sprawie koncentrował się na kwestii wysokości podstawy wymiaru składek K. C. (1) na ubezpieczenia społeczne z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek P. S. (2).

Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie zaoferowanym przez strony, dokonał właściwych ustaleń stanu faktycznego w zakresie elementów istotnych dla rozstrzygnięcia oraz prawidłowo ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy. Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się naruszenia, wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c., zasady swobodnej oceny dowodów, gdyż wnioski tego Sądu są logicznie i zgodne z doświadczeniem życiowym. Tymczasem podkreślić trzeba, że tylko w przypadku gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych, praktycznych związków przyczynowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Pozwany takich braków w logicznym rozumowaniu czy też sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego nie wykazał.

Autonomia stron umowy o pracę w kształtowaniu jej postanowień podlega ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, a strony obowiązują nie tylko respektowanie własnego interesu jednostkowego, lecz także wzgląd na interes publiczny. Ocena wysokości wynagrodzenia uzgodnionego przez strony stosunku pracy na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych ma istotne znaczenie z uwagi na okoliczność, że ustalanie podstawy wymiaru składki z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy następuje w oparciu o przychód, o którym mowa w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, a więc wszelkiego rodzaju wypłaty pieniężne, a w szczególności wynagrodzenie zasadnicze, wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, różnego rodzaju dodatki, nagrody, ekwiwalenty itp. Umowa o pracę wywołuje zatem również skutki w dziedzinie ubezpieczeń społecznych kształtując stosunek ubezpieczenia społecznego, w tym wysokość składki, a co za tym idzie wysokość świadczeń. Podstawę wymiaru składki ubezpieczonego będącego pracownikiem stanowi wynagrodzenie godziwe, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności do pracy, natomiast ocena godziwości tego wynagrodzenia wymaga uwzględnienia okoliczności każdego konkretnego przypadku, a zwłaszcza rodzaju, ilości i jakości świadczonej pracy oraz wymaganych kwalifikacji.

Wbrew twierdzeniom organu rentowego zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala stwierdzić, że zakres obowiązków K. C. (1) był mniejszy niż A. K.. Przypomnieć należy, że A. K. pracowała na stanowisku kierownika placówki i jak zeznała przygotowywała i nadzorowała pracę pozostałych pracowników – sprzedawców. Tymczasem do zakresu obowiązków zainteresowanej należała koordynacja zadań, poszukiwanie nowych rynków kredytowych, rozwojenie ulotek i folderów promocyjnych oraz przygotowywanie i dostarczanie umów kredytowych. Nie ulega więc wątpliwości, iż wykonywała ona inne obowiązki niż pozostali pracownicy - sprzedawcy. Podkreślić przy tym trzeba, że A. K. nie znała zakresu obowiązków zainteresowanej, czego winno wymagać się od kierownika placówki, dlatego też nietrafne jest stanowisko pozwanego, iż A. K. pełniła też nadzór nad zainteresowaną, a przez to miała szerszy zakres zadań niż ona. Obowiązki pracownicze K. C. (1) świadczą o tym, iż w zasadzie wykonywała ona pracę przedstawiciela przedsiębiorstwa (...), sama koordynowała pracę placówki i swoimi zadaniami, sama też miała przygotowywać umowy kredytowe i poszukiwać nowych rynków kredytowych. Tym samym argumentacja organu rentowego jest w tym zakresie całkowicie nietrafna. Jednocześnie za chybione należy uznać ocenianie zasadności wysokości wynagrodzenia zainteresowanej w porównaniu go wynagrodzeniem pozostałych pracowników – sprzedawców, których zakres obowiązków był o wiele mniejszy, a rola w funkcjonowaniu czy rozwoju przedsiębiorstwa odwołującego mniej istotna.

Organ rentowy formułując swoje zarzuty nie wziął pod uwagę, że obecnie P. S. (2) zatrudnia już 9 pracowników i otworzył jeszcze dwie placówki. Nie ulega więc wątpliwości, iż jego przedsiębiorstwo stale się rozwija i dopełnia on formalności związanych z zatrudnianiem pracowników. W tych okolicznościach trudno więc uznać, że stanowisko zainteresowanej zostało stworzone wyłącznie na potrzeby uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Trudno też uznać, że za nieważnością postanowienia umowy o pracę w zakresie wysokości wynagrodzenia świadczy krótki okres świadczenia pracy przez zainteresowaną. Podkreślić bowiem trzeba, że zarówno przepisy prawa pracy jak i przepisy ubezpieczeń społecznych nie uzależniają tak powstania stosunku pracy jak i wynikającego z niego

stosunku zobowiązaniowego od okresu trwania umowy. Nie uzależniają także powyższych skutków od stanu zdrowia pracownika, nie nakładają też na pracownika obowiązku uprzedzenia pracodawcy o stanie swego zdrowia w zakresie wykraczającym poza obowiązek przedłożenia zaświadczenia lekarskiego o zdolności do pracy na konkretnym stanowisku. Tym samym nawet sama wiedza zainteresowanej o ciąży nie może automatycznie świadczyć o zamierzonym i nieuzasadnionym zawyżeniu podstawy wymiaru składek. Organ rentowy nie wyjaśnił też jakie znaczenie dla ustalenia podstawy wymiaru składek miało zgłoszenie zainteresowanej tego samego dnia do ubezpieczenia społecznego przez P. S. (2) i jego brata M. S. (1), który następnie złożył wniosek o wykreślenie jej z tego ubezpieczenia.

Należy podkreślić, iż w sprawie o wysokość podstawy wymiaru składek organ rentowy kwestionując wysokość wynagrodzenia, od którego uzależniona jest wysokość składek i w związku z tym wysokość ewentualnego świadczenia z ubezpieczenia społecznego, powinien już w decyzji przedstawić wszystkie zarzuty oraz własny proces myślowy, jaki doprowadził go do przedstawienia tychże zarzutów. Postępowanie toczące się na skutek odwołania od tego rodzaju decyzji organu rentowego nie jest zwykłym postępowaniem cywilnym, w którym regułą jest, że powód zawsze powinien udowodnić fakty, na których opiera powództwo. W postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych kontroli podlega decyzja organu rentowego i rozkład ciężaru dowodów będzie zależał od rodzaju decyzji. Jeżeli jest to decyzja, w której organ zmienia sytuację prawną ubezpieczonego, to powinien wykazać uzasadniające ją przesłanki faktyczne.

Tymczasem organ rentowy w zaskarżonej decyzji nie oparł się na niezbitych dowodach świadczących o zamierzonym zawyżeniu wysokości wynagrodzenia, ustaleniu go w oderwaniu od możliwości finansowych płatnika składek lub dowodach jednoznacznie dyskwalifikujących wyjaśnienia płatnika składek i zainteresowanej. Odwołujący i zainteresowana w toku postępowania administracyjnego nie były bierne, a toku postępowania sądowego zaoferowały dowody na potwierdzenie zasadności swojego stanowiska. Podkreślić przy tym trzeba, że podstawowa reguła dowodowa w ramach procedury cywilnej stanowi, iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Ogólnie można więc stwierdzić, że ciężar dowodu, co do faktów uzasadniających roszczenie odwołujących, spoczywa na odwołujących, natomiast ciężar dowodu faktów uzasadniających żądanie oddalenia odwołania spoczywa na pozwanym. Co więcej kolejna rządząca procesem cywilnym zasada kontradiktoryjności polega na tym, że to nie na sądzie, lecz stronach procesowych spoczywa ciężar aktywnego uczestniczenia w czynnościach procesowych, oferowania dowodów na potwierdzenie własnych tez oraz podważenie twierdzeń przeciwnika. Pożądana aktywność wyraża się zarówno w składaniu pism procesowych jak też w odpowiednim reagowaniu na zachowania procesowe przeciwnika i przedstawiane przez niego dowody tak w pismach procesowych jak i na rozprawie. Ustawodawca nie nałożył na sąd cywilny obowiązku poszukiwania prawdy materialnej. Rolą sądu cywilnego jest bowiem bezstronna ocena wniosków i dowodów zgłaszanych przez strony.

Pozwany nie zdołał skutecznie zakwestionować wiarygodności zeznań świadka oraz twierdzeń i wyjaśnień odwołującego. Organ rentowy nie naprowadził też dowodów, które mogłyby świadczyć o zamierzonym działaniu odwołującego i zainteresowanej, ukierunkowanym jedynie na uzyskanie wysokiego świadczenia z ubezpieczenia społecznego. Podniesione przez pozwanego zarzuty albo wynikały z nieprawidłowo ocenionego stanu faktycznego lub też nie trafiały w sedno sprawy. Nic nie stało na przeszkodzie w zgłoszeniu przez organ rentowy wniosku o przesłuchanie brata odwołującego na okoliczność dokonanego przez niego zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych i przedłożenia ewentualnej dokumentacji w tym zakresie. Sąd Apelacyjny nie widział potrzeby działania z urzędu w tym zakresie albowiem P. S. (2) ustosunkował się do zarzutu pozwanego, wskazując iż nie ma wiedzy w tej materii, a jednocześnie wskazał, że mogło być to spowodowane błędem księgowej lub pracownika organu. Tym samym to organ rentowy winien podjąć dalsze działania w celu wyjaśnienia tej kwestii. Pozwany mógł także zawnioskować o przesłuchanie wszystkich pozostałych pracowników P. S. (2), w tym także tych zatrudnionych już po wydaniu zaskarżonej decyzji i wypytać ich o sposób ustalania wysokości wynagrodzenia za pracę i rodzaj zajmowanych przez nich stanowisk, a w razie pojawienia się jakichkolwiek wątpliwości w ich zeznaniach wypytać o nurtujące go wątpliwości. Inicjatywą co do przeprowadzenia takich dowodów mógł się wykazać pozwany, gdyż to pozwany kwestionował prawdziwość twierdzeń odwołującego i zainteresowanej. Takiej inicjatywy pozwany jednak nie wykazał, Sąd zaś nie miał obowiązku poszukiwania dowodów na obalenie stanowiska prezentowanego przez odwołującego i

zainteresowaną gdyż mogłoby to naruszać zasadę bezstronności. Co innego, gdyby należyta inicjatywa dowodowa organu rentowego doprowadziła do wykrycia jakichś nieścisłości w dowodach prezentowanych przez strony umowy o pracę lub rzuciłaby cień wątpliwości co do ich rzeczywistych zamiarów. Mogłoby to bowiem stanowić asumpt do podjęcia przez Sąd określonych działań z urzędu.

Reasumując, apelacja organu rentowego nie zawierała żadnych zarzutów, które mogłyby skutkować zmianą lub uchyleniem zaskarżonego wyroku. Sąd I instancji nie uchybił przepisom kodeksu postępowania cywilnego i przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie zaoferowanym przez strony, oceniając dowody zgodnie z zasadą wyrażoną art. 233 § 1 k.p.c.

W kontekście rządzących procesem cywilnym zasadami rozkładu ciężaru dowodu oraz kontrydiktoryjności, rozstrzygnięcie Sądu I instancji odpowiada prawu, a apelacja pozwanego nie znajduje żadnego uzasadnienia.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny oddalił apelację stosownie do art. 385 k.p.c.

SSA M. Bober SSA B. Grubba SSA B. Mazur